

Sygn. akt I ACa 492/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Beata Kozłowska

Sędziowie: SA Dorota Markiewicz (spr.)

SO del. Dagmara Olczak - Dąbrowska

Protokolant: protokolant sądowy Konrad Stanilewicz

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2019 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa S. N.

przeciwko (...)spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 9 maja 2018 r., sygn. akt I C 1156/17

I. oddala apelację;

II. zasądza od S. N. na rzecz (...)spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 540 zł (pięćset czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Dagmara Olczak – Dąbrowska Beata Kozłowska Dorota Markiewicz

Sygn. akt I ACa 492/18

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 21 września 2013 r., rozszerzonym pismem z dnia 5 listopada 2014 r. oraz pismem z dnia 20 listopada 2014 r., skierowanym przeciwko pozwanym S. L. oraz (...)sp. z o.o. z siedzibą w W., powód S. N. domagał się zobowiązania pozwanych do usunięcia skutków naruszenia jego dóbr osobistych.

W ostatecznie sformułowanym żądaniu pozwu powód domagał się zobowiązania pozwanej (...)sp. z o.o. do opublikowania na swój koszt, na stronie głównej portalu internetowego „(...)”, w ramce o wielkości nie mniejszej niż ¼ powierzchni strony internetowej wyświetlanej na standardowym ekranie komputera o przekątnej ekranu 17 cali, standardową i czytelną wielkością liter, przez 7 kolejnych dni, przy czym data początkowa publikacji przypadać będzie w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku w sprawie, oświadczenia o następującej treści: „(...)Sp. z o.o. przeprosza Pana S. N. za to, że jako administrator strony internetowej (...) dopuściła do opublikowania na stronie internetowej (...) pod artykułem „(...)” komentarzy naruszających dobra osobiste S. N., a w szczególności bezpodstawnie sugerujących, iż S. N. jest kryminalistą. Powyższe oświadczenie publikowane jest w wyniku przegranego procesu sądowego. (...) Sp. z o.o.”. Nadto powód wniósł o zobowiązanie tego pozwanego do

usunięcia skutków naruszenia jego dóbr osobistych poprzez opublikowanie na koszt pozwanej, na stronie głównej portalu internetowego (...) w ramce o wielkości nie mniejszej niż 1/4 powierzchni strony internetowej wyświetlanej na standardowym ekranie komputera o przekątnej ekranu 17 cali, standardową i czytelną wielkością liter, przez 7 kolejnych dni, przy czym data początkowa publikacji przypadać będzie w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku w sprawie, oświadczenia o treści: „(...)Sp. z o.o. przeprasza Pana S. N. za to, że jako administrator strony internetowej (...) dopuściła do opublikowania na stronie internetowej (...) pod artykułem „(...)” komentarzy naruszających dobra osobiste S. N., a w szczególności bezpodstawnie sugerujących, iż S. N. jest kryminalistą. Powyższe oświadczenie publikowane jest w wyniku przegranego procesu sądowego. (...) Sp. z o.o.”. Z kolei żądanie skierowane przeciwko S. L. dotyczyło zobowiązania go do opublikowania na swój koszt, w tygodniku (...), na stronie 14, w ramce o wymiarach nie mniejszych niż 10 cm x 10 cm, standardową i czytelną wielkością liter, w terminie 21 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, oświadczenia o następującej treści: „S. L. przeprasza Pana S. N. za to, że jako redaktor naczelny tygodnika (...) doprowadził do naruszenia dóbr osobistych S. N. poprzez publikację, w wydaniu tygodnika (...) z dnia 22 kwietnia 2013 roku, artykułu pod tytułem „(...)”, który bezpodstawnie sugerował, iż S. N. przyjmował korzyści majątkowe w zamian za ułatwianie prywatnej firmie uzyskiwania kontraktów z instytucjami rządowymi oraz spółkami z udziałem Skarbu Państwa. Powyższe oświadczenie publikuje się w wyniku przegranego procesu sądowego. S. L.”. Przeciwko pozwany sformułowane zostało również roszczenie o zapłatę kwot po 15 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi. Powód dochodził nadto zasądzenia od pozwanych na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwani wnosili o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 8 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie (dawna sygn. akt I C 266/14) oddalił powództwo w całości (punkt pierwszy orzeczenia) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanych koszty zastępstwa procesowego (punkt drugi orzeczenia).

Wyrokiem z dnia 3 lipca 2017 r. wydanym na skutek apelacji powoda, Sąd Apelacyjny w Warszawie, w sprawie sygn. akt I ACa 607/16, uchylił powyższy wyrok w części dotyczącej żądania S. N. „zobowiązania(...)spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych S. N. poprzez opublikowanie na swój koszt, na stronie głównej portalu internetowego „(...)”, w ramce o wielkości nie mniejszej niż 1/4 powierzchni strony internetowej wyświetlanej na standardowym ekranie komputera o przekątnej ekranu 17 cali, standardową i czytelną wielkością liter, przez 7 kolejnych dni, przy czym data początkowa publikacji przypadać będzie w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku w sprawie, oświadczenia następującej treści: „ (...)Sp. z o.o. przeprasza Pana S. N. za to, że jako administrator strony internetowej (...) dopuściła do opublikowania na stronie internetowej (...) pod artykułem „(...)” komentarzy naruszających dobra osobiste S. N. w szczególności bezpodstawnie sugerujących, iż S. N. jest kryminalistą. Powyższe oświadczenie publikowane jest w wyniku przegranego procesu sądowego.(...)Sp. z o.o.” – i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 9 maja 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo w rozpoznawanym zakresie (punkt pierwszy orzeczenia) i ustalił, że strony ponoszą koszty procesu według zasady odpowiedzialności za jego wynik opisanej w art. 98 k.p.c., przy czym powód przegrał sprawę w całości, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu (punkt drugi orzeczenia).

Z ustaleń faktycznych leżących u podstaw wyroku Sądu Okręgowego wynika, że w internetowym wydaniu tygodnika (...) nr (...)z dnia 22 kwietnia 2013 r. opublikowany został artykuł pod tytułem „(...)” autorstwa C. B., S. L. oraz M. M. (2). W publikacji tej wskazano, iż S. N. bywał w luksusowym klubie (...), założonym przez właścicieli spółki (...) i nie płacił za siebie; nie wpisał również tego do rejestru korzyści. Zostało to potwierdzone przez powoda w rozmowie z tygodnikiem (...), jak również, że był w tym klubie na zaproszenie członka zarządu (...) A. M.. Ponadto publikacja

opisywała, że w ostatnich latach spółka (...) S.A. zdobyła wiele lukratywnych kontraktów w państwowych spółkach i instytucjach rządowych, w czerwcu 2011 r. zdobyła wraz z dwiema innymi spółkami kontrakt z (...) na zarządzanie wszystkimi konferencjami w ramach polskiego przewodnictwa w Unii Europejskiej, zawarła w latach 2010 i 2011 dwie umowy z Ministerstwem (...), jesienią 2011 r. przygotowała (...) wielką przedwyborczą kampanię partyjną „(...)”, w 2012 r. przygotowała kampanię przed turniejem Euro 2012 pod hasłem „ (...) ” na zlecenie Kancelarii (...), do tego duże kontrakty z (...), (...), (...), (...), (...) (podlegających Ministrowi (...)), na łączne kwoty sięgające dziesiątków milionów złotych. W treści artykułu wskazano również, że S. N. w ostatnich latach nosił co najmniej sześć różnych cennych, luksusowych zegarków. W wywiadzie dla (...) S. N. twierdził, iż zegarek U. otrzymał od żony, rodziny i teściów na 35 urodziny. Ponadto S. N. twierdził, iż pozostałymi luksusowymi zegarkami „wymieniał” się z kolegami, m.in. z P. W., przyjacielem wiceprezesa (...) A. M..

Jak odnotował Sąd pierwszej instancji, pod artykułem opublikowanym w Internecie ukazały się komentarze internautów o treści, m.in.: „Widać, że nie tylko (...) S. jest kryminalistą z (...)... A może wkrótce N. dołączy..?”, „N. to leszcz, będzie poświęcony tylko jeszcze nie teraz, (...) potrzebuje odpowiedniego momentu aby pokazać jaki z niego kozak i obrońca moralności władza deprawuje każdego nieważne czy to K., M. (chyba ma problem z psychiką) czy N. od czasu do czasu trzeba ich odstawić od koryta, jeszcze minie trochę czasu gdy doczekamy się przywódców klasy M. T.” oraz „NO NIE!!! A ja Ku... głosowałem na (...). Ta banda rozwali ten Kraj, sorry ze wcześniej byłem taki naiwny.”

W sprawie niespornym było, że administratorem serwisu (...) i forum (...) jest (...)sp. z o.o. z siedzibą w W.. Zgodnie zaś z regulaminem forum (...) uczestnicy forum publikują swoje wypowiedzi i opinie na własną odpowiedzialność, a (...) ((...)sp. z o.o. z siedzibą w W.) nie odpowiada za treści zamieszczane przez uczestników dyskusji. Niedopuszczalne jest umieszczanie na forum treści zawierających treści naruszające prawa i dobra osobiste osób trzecich. Administrator forum ma prawo usunąć całość lub część wpisów łamiących ten regulamin, a ich autorom zablokować możliwość uczestnictwa w dyskusjach na forum. (...) dołoży wszelkich starań, by zapewnić prawidłowe działanie forum. Niespornym w sprawie pozostaje również ro, że komentarze pod artykułem zostały usunięte przez wydawcę w toku niniejszego procesu, po ok. 5 latach po ich publikacji.

Sąd Okręgowy uwzględnił w swoich ustaleniach, że w chwili publikacji artykułu i komentarzy pod nim powód był osobą publiczną – politykiem partii (...), posłem na Sejm (...) oraz Ministrem (...), (...) i(...). Czuł się pokrzywdzony ukazaniem się przedmiotowego artykułu oraz komentarzami internautów. Po publikacji miał poczucie, że został uwikłany w powiązania korupcyjne, układy. Przedstawiciele innych mediów byli żywo zainteresowani osobą powoda, jak i jego rodziny. Jego wizerunek polityczny został naruszony. W listopadzie 2013 r. powód złożył dymisję z funkcji Ministra (...), zaś w styczniu 2015 r. zrzekł się (...).

Przystępując do rozważań prawnych, Sąd Okręgowy przywołał uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie, który – uchylając rozstrzygnięcie poprzednio wydane w danym przedmiocie – podkreślił, że administrowanie portalem internetowym nie wyklucza przypisania także administratorowi odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych podmiotu, którego dotyczą komentarze zamieszczane przez internautów. Sąd drugiej instancji zauważył, że kształtujące się aktualnie kierunki wykładni art. 14 i art. 15 ustawy z 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (t.j. Dz.U.2017.1219 ze zm., dalej „u.ś.u.d.e.”), dokonywanej z uwzględnieniem zasad ochrony dóbr osobistych, wynikających z krajowego porządku prawnego, w tym przepisów Kodeksu cywilnego (art. 23 i nast. k.c.), czynią uzasadnionym stwierdzenie, że także administrator może być w pewnych okolicznościach uznany za sprawcę naruszenia dobra osobistego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 30 września 2016 r., sygn. akt I CSK 598/15, wyrok ETPCz z 10 października 2013 r. w sprawie (...)v.(...), nr 64569/09 oraz wyrok Wielkiej Izby ETPCz z dnia 16 czerwca 2015 r. w sprawie j.w.).

W ślad za rozważaniami Sądu Najwyższego, wyrażonymi w uzasadnieniu przywołanego wyroku z dnia 30 września 2016 r., Sąd Okręgowy przyjął, iż w przypadku naruszenia dóbr osobistych wypowiedziami anonimowych internautów zamieszczonych na portalach internetowych, odpowiedzialność administratora należy rozpatrywać na gruncie przepisu art. 24 § 1 k.c. w powiązaniu z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. u.ś.u.d.e. Jak podkreślono, odpowiedzialność ta w pierwszej kolejności musi zostać wykazana na gruncie przesłanek z art. 24 k.c.

Powołane przepisy art. 14 ust. 1 oraz 15 u.ś.u.d.e. regulują bowiem jedynie zagadnienia związane z wyłączeniem odpowiedzialności administratora portalu internetowego. Dalej Sąd Okręgowy stwierdził, że przepis art. 24 § 1 k.c. nie ogranicza jego zastosowania do bezpośrednich sprawców naruszenia dóbr osobistych, którymi w tym konkretnym przypadku są anonimowi autorzy, ale obejmuje swoim zakresem wszelkie działania określonego podmiotu, które w jakikolwiek sposób powodują czy przyczyniają się do naruszenia dóbr osobistych poszkodowanego lub do pogłębienia naruszeń tych dóbr, dokonanych uprzednio przez inne podmioty. Na gruncie tego przepisu pojęcie sprawcy naruszenia dóbr osobistych jest na tyle pojemne, że – jak zauważono – zbędne jest odwoływanie się do art. 422 k.c.

W dalszej kolejności, odwołując się do treści art. 23 k.c., Sąd Okręgowy zważył, że roszczenia powoda S. N. oceniać należy przez pryzmat naruszenia jego dobra osobistego w postaci czci, w tym również godności. Jednocześnie, w mniemaniu Sądu pierwszej instancji, eksponowane przez powoda wypowiedzi internautów co do zasady naruszyły jego dobra osobiste w postaci czci, a więc dobrego imienia i godności. Jak zauważono, w chwili publikacji komentarzy powód sprawował więc funkcje publiczne, do wykonywania których konieczne jest zaufanie obywateli. Omawiane komentarze sugerują, że powód może być kryminalistą (poprzez porównanie z ministrem S.), osobą zdeprawowaną przez władzę, członkiem „bandy”, która „rozwali” kraj. Wypowiedzi takie – jak przyznał Sąd Okręgowy – godzą w wizerunek powoda jako polityka oraz naruszają jego dobre imię jako zwykłego człowieka. Nazwanie kogokolwiek kryminalistą, choćby przez porównanie z inną osobą, czy sugerowanie, iż jest osobą zdeprawowaną przez władzę, ma pejoratywny wydźwięk i wywołuje negatywne uczucia.

Jak jednak dostrzeżono, przewidziana w przepisach prawa cywilnego ochrona dobra osobistego przysługuje jedynie w razie jego bezprawnego naruszenia. Z przywoływanego art. 24 § 1 k.c. wynika domniemanie bezprawności, co oznacza, że jeżeli sprawca naruszenia udowodni jedną z okoliczności wyłączających bezprawność, żądanie nie zostanie uznane za podlegające ochronie. Roszczenia z tytułu ochrony dóbr osobistych nie przysługują zatem poszkodowanemu, jeżeli sprawca wykaże, że zachodziła jedna z okoliczności wyłączających bezprawność działania, tj. okoliczności usprawiedliwiających naruszenie dobra osobistego.

Zdaniem Sądu Okręgowego strona pozwana w niniejszej sprawie wykazała, że komentarze, z których publikacji powód wywodzi naruszenie jego dóbr osobistych, nie wyczerpały przesłanki bezprawności, o której mowa w art. 24 § 1 k.c. W uzasadnieniu wyroku podkreślono, że przedmiotowe komentarze były reakcją na artykuł, który przez sądy obu instancji rozpatrujących niniejszą sprawę nie został uznany za bezprawny. Sąd pierwszej instancji przypomniał, że przytoczone w artykule okoliczności, które wywołały nieprzychylnie komentarze internautów, nie zostały przez powoda zakwestionowane, a dodatkowo on sam udzielił wywiadu redaktorowi z gazety (...). Autorzy publikacji podali zgodne z prawdą wiadomości, dopełniając w tym zakresie ciężącego na nich – jako dziennikarzach – wymogu należytej staranności. W ślad za Sądem Apelacyjnym powtórzono, że powód własnym zachowaniem dał asumpt do stawiania pytań o charakter i podłoże powiązań łączących go ze spółką (...) - pytań uzasadnionych i aktualnych - zwłaszcza na tle silnego, funkcjonującego w społeczeństwie przekonania o konieczności realizowania – niebędącej pustym sloganem – zasady transparentności władzy. Powstające wątpliwości sam powód wzmocnił także stwierdzeniem, że niektóre z uzyskiwanych korzyści majątkowych nie zostały wpisane do oświadczenia majątkowego.

Nadto, w ocenie Sądu Okręgowego, wbrew twierdzeniom powoda, sformułowania użyte w omawianych komentarzach nie były obraźliwe, tj. wulgarne czy ubliżające, nie zawierały treści zabronionych przez prawo lub tzw. „mowy nienawiści”. Stanowiły wartościujący osąd użytkowników portalu, nie przekraczający zdaniem Sądu granic dopuszczalnej krytyki publicznej.

W konsekwencji, wobec uznania, że w niniejszej sprawie zostały zrealizowane przesłanki egzoneracyjne, Sąd Okręgowy za zasadne uznał oddalenie powództwa bez badania pozostałych przesłanek odpowiedzialności pozwanego jako administratora danych na gruncie art. 14 i 15 u.ś.u.d.e.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Stwierdził przy tym, biorąc pod uwagę wynik rozstrzygnięcia, że powód przegrał proces w całości. Nadto,

na podstawie art. 108 k.p.c. Sąd Okręgowy pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód, zaskarżając przedmiotowe orzeczenie w całości. We wniesionej apelacji powód podniósł zarzut:

1. naruszenia prawa materialnego, poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 24 § 1 k.c., skutkujące błędnym przyjęciem przez Sąd Okręgowy, że komentarze, z publikacji których powód wywodzi naruszenie jego dóbr osobistych, nie wyczerpały przesłanki bezprawności i mieszczą się w granicach dopuszczalnej krytyki, podczas gdy zamieszczone pod artykułem „(...)” przez internautów komentarze zawierały sugestie, że powód był kryminalistą, osobą zdeprawowaną, należącą do bandy, która rozwali kraj i tym samym nie mieszczą się w granicach dopuszczalnej krytyki;
2. niewłaściwe zastosowanie art. 24 § 1 k.c., skutkujące błędnym przyjęciem przez Sąd Okręgowy, że powód jako osoba publiczna musi liczyć się z każdą formą krytyki, podczas gdy zakres dopuszczalnej krytyki nie jest nieograniczony nawet w przypadku osób sprawujących funkcje publiczne

Mając na uwadze powyższe, powód wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Pozwana spółka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własną, podobnie jak ocenę prawną żądania powoda sprowadzającą się do stwierdzenia, że jakkolwiek dobro osobiste powoda w postaci czci zostało naruszone opisanymi komentarzami, to jednak obalenie domniemania bezprawności owego naruszenia wyklucza uwzględnienie powództwa.

Nie doszło przy tym do naruszenia art. 24 § 1 k.c. Uzasadnienie zarzutów apelacji składa się w przeważającej mierze do uwag natury ogólnej na temat pojęcia bezprawności i zasady wolności słowa, których Sąd Apelacyjny nie kwestionuje, jak również niewątpliwie zawarte w nich poglądy podzielił Sąd Okręgowy. Nie wpływają one jednak na trafność rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji. Apelacja to w istocie pozbawiona merytorycznych argumentów, gołosłowna polemika z motywami zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Rzeczywiście w jednym z komentarzy pojawiło się sformułowanie, z którego można wywieść sugestię, że powód jest postrzegany przez autora komentarza jako osoba, która popełniła przestępstwo (kryminalista), jednak autor apelacji całkowicie abstrahuje od publikacji, którą w ten sposób skomentowano. Przypomnieć zaś należy, że opisywała ona niejasne relacje powoda ze spółką prawa handlowego uzyskującą na przestrzeni lat korzystne finansowo kontrakty rządowe - odnosiła się do spędzania przez powoda czasu w klubie należącym do osób powiązanych z ową spółką i na ich koszt, a także przedstawiała stan posiadania powoda w zakresie luksusowych zegarków, których pochodzenie na tym etapie także było nie do końca wyjaśnione, w tym powód wymieniał się zegarkami z osobą związaną towarzysko z wiceprezesem wymienionej spółki. Informacje zawarte w artykule były prawdziwe i z uwagi na fakt, że dotyczyły prominentnego polityka rządzącej wówczas partii politycznej, mogły rodzić u czytelników artykułu poczucie oszukania przez rządzących i wątpliwości wobec ich uczciwości. Te wątpliwości okazały się na tyle uzasadnione, że było prowadzone postępowanie karne związane z nieujawnieniem przez powoda w oświadczeniach majątkowych przedmiotowych zegarków (okoliczność niesporna). Zatem frustracja czytelników artykułu miała silne podstawy, co skutkowało dosadną krytyką postawy polityka opisaną w publikacji. W takich kategoriach słusznie Sąd Okręgowy ocenił przedmiotowe komentarze. Zawierają one oceny obywateli rozczarowanych zachowaniem elity politycznej, które winno być przejrzyste i nienasuwające jakichkolwiek podejrzeń o np. nepotyzm czy korupcję. Oceny te są surowe, dosadne i formułowane językiem potocznym, nadal jednak nie wykroczyły one poza granice dozwolonej krytyk i sądów wartościujących. Jak w przypadku każdej krytyki jej obiekt jest przedstawiany pejoratywnie, niemniej

w analizowanych komentarzach brak niestosownych uwag odnoszących się np. do osobistych cech powoda czy nawoływania do zachowań niezgodnych z prawem bądź zasadami współżycia społecznego.

Przepis art. 54 ust. 1 Konstytucji RP gwarantuje wolność wypowiedzi, co obejmuje wolność wyrażania swoich poglądów, wolność pozyskiwania informacji oraz ich rozpowszechniania. Z art. 61 ust. 1 Konstytucji wynika natomiast prawo obywateli do uzyskania informacji o działalności osób pełniących funkcje publiczne. Wolność wypowiedzi jest chroniona także przez art. 10 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r. oraz art. 19 ust. 1 i 2 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Wolność wyrażania opinii nie ma charakteru absolutnego. Granicę w korzystaniu z niej - zgodnie z art. 61 ust. 3 Konstytucji, art. 10 ust. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz art. 19 ust. 3 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych - stanowi m.in. ochrona dobrego imienia i praw (wolności) innych osób. Według art. 47 Konstytucji, cześć i dobre imię każdej osoby, podlegają ochronie, którą na poziomie ustawy gwarantują normy zawarte m.in. w art. 23 i art. 24 k.c. Ochrona wymienionych dóbr osobistych dotyczy także osób publicznych (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 marca 2003 r., IV CKN 1901/00, z dnia 5 listopada 2008 r., I CSK 164/08). Przyjmuje się jednak w orzecznictwie, że w stosunku do osób publicznych, zwłaszcza polityków, wolność wyrażania opinii jest szersza, w związku z czym osoby takie muszą liczyć się z krytyką swojego postępowania, a w konsekwencji w większym od przeciętnego zakresie muszą tolerować wypowiedzi krytyczne własnej działalności (por. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 maja 2008 r., Sk 43/05, OTK-A 2008, nr 4, poz. 57, wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka: z dnia 8 lipca 1986 r. Nr 9815/82, Lex nr 81012, z dnia 2 lutego 2010 r. Nr 571/04, Lex nr 551622). Wolność wyrażania opinii służy bowiem debacie publicznej, która jest niezbędna dla prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa demokratycznego. W jej trakcie następuje wszak wymiana poglądów oraz informacji dotyczących spraw budzących zainteresowanie opinii publicznej, w tym dotyczących osób pełniących funkcje publiczne. Z tego względu ochrona wolności wypowiedzi ma na celu ważny interes społeczny.

Podejrzenie, że polityk czerpie korzyści – osobiste czy majątkowe – od przedsiębiorcy w zamian za choćby ułatwienie mu pozyskiwania kontrahentów, automatycznie równa się podejrzeniu, że narusza on co najmniej normy etyczne, a w zależności od konkretnych okoliczności także prawo, w tym prawo karne. W takim rozumieniu w komentarzu pod artykułem znalazło się określenie „kryminalista”. Ponownie zauważyć należy, że fakty opisane w publikacji zostały w prawomocnym wyroku sądowym uznane za prawdziwe. Zatem trafnie Sąd Okręgowy uznał, że powyższe określenie w reakcji na wydzwitek publikacji mieści się w granicach dozwolonej krytyki osoby publicznej – polityka, który z jednej strony z uwagi na swoje stanowisko musi liczyć się z krytyką społeczeństwa w szerszym wymiarze i ostrzejszą niż osoba niefunkcjonująca w sferze publicznej, z drugiej zaś jeszcze bardziej niż taka osoba winien dbać o to, by nie dawać nawet pretekstu do takiej krytyki.

Analiza spornych komentarzy nie pozwala na uznanie ich za zniewagę czy złośliwe oczernianie powoda. Nie taka była intencja ich autorów. Wyrazili oni dosadnie swoje rozczarowanie postawą przedstawicieli władzy, w tym powoda i poczucie oszukania przez rządzących, a także niespełnione oczekiwanie, by rządzący postępowali w sposób transparentny. Użyte przez nich sformułowania to jedynie określony sposób ekspresji. Wzięli w ten sposób udział w debacie publicznej na ważny społecznie temat, którą zapoczątkowała przedmiotowa publikacja.

Zatem nie odmawiając powodowi prawa do ochrony dóbr osobistych, czego – jak wynika z powyższych rozważań – nie uczynił też Sąd Okręgowy, podzielić trzeba stanowisko zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż treść komentarzy pod artykułem prezentujących prawdziwe i jednocześnie niepokojące informacje dotyczące powoda jako urzędującego ministra nie wykraczała poza prawo do swobody wypowiedzi. Z uwagi na publiczny charakter działalności powoda przy kolizji powyższych dwóch wartości czyli prawa do wolności wypowiedzi oraz prawa powoda do czci należy w tej sprawie przyznać prymat temu pierwszemu. Przemawia za tym ważny interes społeczny – społeczeństwo ma prawo poznać źródła pochodzenia majątku polityka uzyskanego przez niego w czasie sprawowania funkcji publicznych oraz jego relacje ze światem biznesu, zwłaszcza tych przedsiębiorców, którzy czerpią zyski ze współpracy z agendami rządowymi, a także ocenić zachowanie polityka związane z tymi aspektami. W tym stanie rzeczy słusznie Sąd Okręgowy ocenił, że żądanie powoda nie zasługuje na ochronę prawną.

Nie jest przy tym trafne twierdzenie powoda, że pozwana spółka nie wzruszyła domniemania bezprawności naruszenia dóbr osobistych, zachowując bierność procesową oraz że Sąd Okręgowy przyjął brak bezprawności z urzędu. Podkreślić bowiem trzeba, że sporne komentarze pojawiły się w reakcji internautów na artykuł będący przedmiotem analizy sądów powszechnych w poprzednich rozstrzygnięciach wydanych w tej sprawie i zostało wówczas jednoznacznie ustalone, że nie zawierał on informacji nieprawdziwych, a nadto jego celem była ochrona ważnego interesu społecznego. Internauci poprzez swoje komentarze wzięli udział w debacie publicznej na ważny społecznie temat, którą zapoczątkowała przedmiotowa publikacja.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na mocy art. 385 k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. W skład kosztów postępowania apelacyjnego należnych pozwanej od powoda weszło wynagrodzenie jego pełnomocnika procesowego obliczone zgodnie z § 8 ust. 1 pkt 2 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Dagmara Olczak-Dąbrowska Beata Kozłowska Dorota Markiewicz